

# BRONŃ DAJE RATUNEK PO CICHU

– Trzeba wiedzieć, że użycie broni palnej w obronie odbywa się na ogół przez samo jej okazanie. Nie pada strzał, napastnik nie ginie. Można powiedzieć, że broń daje ratunek po cichu – mówi „Niedzieli” mecenas Andrzej Turczyn, prezes Ruchu Obywatelskiego Miłośników Broni – organizacji walczącej o większy dostęp do broni palnej w Polsce. Z Andrzejem Turczyńcem rozmawia Tomasz Winiarski

**TOMASZ WINIARSKI:** – Czy dodatkowe ograniczenia w kwestii posiadania i nabywania broni palnej w USA są w ogóle potrzebne? A może to tylko lewicowa propaganda? Czy faktycznie ograniczenie dostępu do broni sprawi, że spadnie liczba przestępstw oraz morderstw z jej użyciem?

**ANDRZEJ TURCZYŃ:** – W USA po masakrze w Las Vegas prezydent Donald Trump zapowiedział, że na debatę o broni jest za wcześnie. Dobrze, że okazał się człowiekiem nieulegającym emocjom. Moim zdaniem, gdy opadną już emocje, okaże się, że żadne dalsze obostrzenia nic nie dadzą. Problem przestępczości to nie jest kwestia łatwej dostępności narzędzi do przestępstw, a coś znacznie bardziej złożonego. Okazuje się, że w USA 95 proc. morderstw z użyciem broni palnej dokonuje się na 5 proc. ulic. Dokładnie znaczy to, że co do zasady Ameryka to bardzo bezpieczny kraj, a przestępczość z użyciem broni palnej związana jest z przestępczością narkotykową oraz z tzw. gettami w dużych miastach. Co w tej sytuacji może dać zaostrezenie prawa w kwestii posiadania broni? Moim zdaniem nic. To nie broń zabija, to ludzie zabijają. Zakazując posiadania broni, nie zakazuje się jej przestępcom. Przestępcy już od dawna mają zakaz posiadania broni.

– Jaki jest stosunek liczby ofiar, które zginęły od postrzału z bro-



Mecenas Andrzej Turczyn walczy o większy dostęp do broni

ni palnej, do tych wszystkich obywateli, którzy obronili się dzięki temu, że posiadali np. pistolet lub rewolwer?

– Amerykańscy badacze zjawiska dostępu do broni palnej zwracają uwagę na to, że każdego roku z powodu posiadania broni życie lub zdrowie ratuje co najmniej 760 tys., a może i 3,2 mln Amerykanów. Liczba ofiar, które giną na skutek użycia broni, jest niewspółmiernie mniejsza. Niestety, łatwo wykorzystać cudzą śmierć, krwawe zdarzenie, do walki z bronią. Gdy ktoś ratuje życie tylko z tego powodu, że posiada broń palną, nie ma tak spektakularnego zjawiska. Trzeba wiedzieć, że użycie broni palnej w obronie

odbywa się na ogół przez samo jej okazanie. Nie pada strzał, napastnik nie ginie. Można powiedzieć, że broń daje ratunek po cichu. Nie można również zapominać o tym, że wolne społeczeństwa to społeczeństwa posiadające broń. W historii świata najwięksi oponentnicy ograniczenia prawa do broni okazywali się ludobójcami. Hitler najpierw odebrał Żydom prawo posiadania broni, a później był Holokaust. Lenin i Stalin odebrali Rosjanom prawo posiadania broni, a później miliony zagłodzili. W Polsce komuniści wprowadzili karę śmierci za nielegalne posiadanie broni i na podstawie tego przepisu skazywano Żołnierzy Wyklętych. Każda restryk-

cja w prawie posiadania broni jest czyniona pod hasłem troski o społeczeństwo, a później to społeczeństwo ma poważne kłopoty. Amerykanie to wiedzą i z tego powodu bardzo dbają o swoje prawo do posiadania broni.

– W USA dużo mówi się o ograniczeniu dostępności do karabinów samopowtarzalnych, przedstawia się je jako coś potwornego, co nie przydaje się w samoobronie. Nie brakuje jednak odnotowanych przypadków, że ktoś w USA użył np. karabinu AR-15 właśnie w samoobronie...

– Myślę, że dyskusja o broni palnej w USA jako o narzędziu samoobrony jest zdecydowanym uproszczeniem problemu. Owszem, dzisiaj kładzie się na to duży nacisk, ale Amerykanie z zupełnie innego powodu zagwarantowali w swoim prawie zakaz naruszania prawa do posiadania broni, które uznają, że nadał im Stwórca. Prawo do posiadania broni w USA uznaje się za prawo naturalne człowieka, wynikające z faktu stworzenia przez Boga człowieka na swój obraz oraz podobieństwo. Naprawdę, ani słowem nie przesadzam. W związku z tym Amerykanie prawo do posiadania broni zapisali w swojej konstytucji – konkretnie, że rząd nie ma prawa ograniczać prawa do posiadania i noszenia broni; sama konstytucja prawa do broni im nie nadaje, bo przecież to prawo nadane przez Stwórcę.

Archiwum Andrzeja Turczyńca

Do amerykańskiej konstytucji to prawo nie zostało wpisane po to, aby Amerykanie mieli prawo do obrony przed przestępcą. Amerykańska druga poprawka do konstytucji to gwarancja zakazywania posiadania broni przez obywateli w celu obrony przed rządem tyranów. Od czasu do czasu warto o tym przypomnieć. W Polsce brzmi to dość egzotycznie, a nie powinno tak brzmieć. Amerykańskie regulacje dotyczące broni to prawo do obrony przed rządem tyranów, który może zagrażać prawom naturalnym człowieka. W związku z tym nie powinno nikogo dziwić, że w USA karabin jest podstawowym narzędziem samoobrony.

– Po każdej większej strzelaninie w USA lewica podnosi temat ograniczenia dostępu do broni palnej. Republikanie zarzucają jej granie na emocjach ludzi oraz cyniczne wykorzystywanie ludzkich tragedii do celów politycznych.

– Postulaty ograniczenia dostępu do broni palnej w każdym zakątku świata opierają się na emocjach. Tak jest w Ameryce, tak jest też w Europie. Dwa lata temu Komisja Europejska rozpoczęła krucjatę mającą na celu ograniczenie możliwości posiadania broni przez praworządnych Europejczyków, bo... broni użyli islamscy terroryści. Pomyłono adresata obostrzeń, ale w emocjach rozum się nie liczy. Podobnie, a może i na większą skalę sprawa ma się w Ameryce. Tam przedstawia się krwawe obrazy, śmierć, tży – i to ma być „argument” za koniecznością ograniczenia prawa posiadania broni przez praworządnych Amerykanów, tych, którzy przestępstw nie popełniają. W rzeczywistości nie jest to żaden argument, to tylko obrazy, migawki mające wywołać gniew, złość, mające wskazać broń jako źródło przemocy. To takie zabiegi socjotechniczne. Moim zdaniem,

człowiek powinien posługiwać się w sprawie prawa do broni rozumem. Gniew jest złym doradcą, to przecież nauka płynąca z Biblii. Rozum podpowiada, że to nie martwy przedmiot odpowiada za ludzką krzywdę, a drugi człowiek. Rozum podpowiada, że nie da się tak urządzić świata, aby skutecznie zabronić posiadania broni złoçynchom. Rozum podpowiada, że do administracyjnych obostrzeń w dostępie do broni dostosują się tylko praworządni ludzie. Rozum podpowiada, że takie obostrzenia w istocie powiększają przewagę przestępców nad bezbronnymi ofiarami.

– W polskim Sejmie procedowany jest obecnie projekt nowej ustawy o broni i amunicji, która ma na celu liberalizację dostępu do broni w naszym kraju. Środowiska lewicowe biją na alarm, sugerując, że Polacy wzajemnie się wystrzelają...

– Środowiska lewicowe rozdzierają szaty nad projektem ustawy o broni i amunicji nie z tego powodu, że troszczą się o Polaków – oni nie chcą zmian, bo uważają Polaków za gorszych od innych, za margines Europy, za szaleńców i pijaków. Ci ludzie nas nie szanują, oni nami pogardzają, mówią: nie może Polak mieć broni, bo będzie po pijaku strzelał do sąsiada. Pytam zawsze piewców takich obłąkańczych idei o to, dlaczego źle myślą o Polakach albo czy oni, gdyby mieli broń, sami by pomordowali swoich sąsiadów. Na ogół mają problem z odpowiedzią na te pytania, bo trudno im się publicznie wywyższać ponad innych Polaków.

Prawda jest taka, że Polacy to bardzo praworządny naród. Dowodem na to jest powszechny i niczym nieskrępowany dostęp, na wzór amerykański, do broni palnej rozdzielnego ładowania sprzed 1885 r. i jej replik. To broń z tzw. Dzikiego Zachodu, a stan ten trwa już od 13 lat. Czy ktoś słyszy o pojedynkach, o strzelaninach, o masowych mordach w Polsce z użyciem takiej broni? Nic takiego się nie dzieje, mimo tego, że mamy możliwość bez jakichkolwiek restrykcji kupo-

wania broni, tak jak na Dzikim Zachodzie. Wniosek? Polacy to bardzo praworządny naród i nie zgadzam się z oceną lewaków, że Polacy są gorsi od innych narodów w Europie, które broni palnej posiadają wielokrotnie więcej. Można powiedzieć z pełną odpowiedzialnością, że Polacy zdali egzamin z praworządności i nie ma żadnych powodów, aby utrzymywać precedensowy w historii naszego kraju stan ich rozbrojenia.

– Czy statystyki śmierci w wyniku postrzału w USA faktycznie przemawiają na niekorzyść powszechnego dostępu do broni? Aż 65 proc. zgonów to samobójstwa, 15 proc. to zgony bandytów, którzy zostali zastrzeleni przez policjanta, a tylko 17 proc. to zgony spowodowane aktywnością przestępczą, wojnami gangów lub problemami psychicznymi.

– Staram się za bardzo nie zaprzątać myśli statystykami. Szerokie badania prowadzone przez badaczy zjawiska w USA nie prowadzą wcale do jakichś zatrważających wniosków. Ameryka to bardzo duży kraj, wymieszany kulturowo, ze sporą przestępczością narkotykową, która generuje używanie broni palnej w zbrodniach. Są miejsca na świecie, gdzie broń palna jest surowo zakazana, a przestępczość z jej użyciem jest zatrważająca, np. Meksyk czy Honduras. To nie statystyki mają decydować o tym, czy praworządny obywatel może posiadać broń, tylko zdrowy rozsądek.

Wracając do zaprezentowanej przez Pana statystyki, powiem tak: Jak powstrzymać samobójcę przed targnięciem się na swoje życie? Przez zabranie mu broni? Wówczas może się powiesić albo skoczyć z dachu. Naprawdę nie można martwego przedmiotu czynić odpowiedzialnym za zło na świecie. Broń to tylko rzecz, która sama nie strzela, sama nie czyni drugiemu krzywdy. Prawdą jest, że czasem przy pomocy tej rzeczy człowiek krzywdzi drugiego człowieka, ale prawdą jest też, że przy pomocy tej rzeczy bardzo wiele zła na świecie powstrzymuje. |

REKLAMA

**Ty pożyczasz**  
— razem pomagamy

RRSO: 12,2%

Każda Szlachetna Pożyczka to **50 zł** przekazane przez Kasę Stefczyka na wybrany przez Ciebie cel charytatywny. Zdecyduj na który!

Lista organizacji dostępna na [kasastefczyka.pl](http://kasastefczyka.pl)



[kasastefczyka.pl](http://kasastefczyka.pl)  
801 600 100  
(koszt połączenia wg taryfy operatora)



*Zawsze u siebie*

Regulamin akcji Szlachetna Pożyczka wraz z listą organizacji dostępne w placówkach oraz na [kasastefczyka.pl](http://kasastefczyka.pl). Akcja trwa w dniach 2.10–31.12.2017 r. Decyzja kredytowa zależy od indywidualnej oceny zdolności kredytowej. Wyprodukowano dnia: 9.10.2017 r.

III-1778/17